

Pod koniec XX wieku zaczęły się pojawiać na naszym rynku produkty sygnowane marką Koda; sprawa była tajemnicza, przykryta kamuflażem jakiejś potężnej amerykańskiej firmy ... Dzisiaj dla nikogo nie jest już tajemnicą, skąd pochodzą tanie – i nie tylko tanie – kolumny. Rynek potrzebuje również tego segmentu i możemy na nim znaleźć więcej podobnych „wynałazków”, jednak pozycja Kody i siostrzanej marki Taga wsparta jest długą, pionierską tradycją i bardzo dużym asortymentem. Osoby zainteresowane niskobudżetowymi rozwiązaniami mogą tutaj przebieierać w propozycjach o nadzwyczajnej relacji kubatury do ceny.

Taga Harmony, a więc The American Genuine Audio (czemu nie...), jest amerykańska nie tylko z nazwy, bo - jak obiecuje dystrybutor - jej brzmienie oparte jest na mocnym basie i dynamice. Firma od lat promuje gotowe zestawy kolumn 5.0 i 5.1. Do przygotowanego porównania pasowały dwa najnowsze produkty Tagi – zestaw TPS-600 oraz sub TSW-6150. Taga zaproponowała tutaj specjalny pomysł wzorniczy, stąd przygotowanie do TPS-600 specjalnego subwoofera ma głęboki sens - nic innego oprócz TSW-6150 nie będzie tu pasowało.

Taga wygląda na tle własnych wcześniejszych dokonań naprawdę oryginalnie. Osiągnięto to wklejeniem na przednią ściankę skrzynki o prostych

kształtach grubego zwężającego się ku dołowi panelu; jego grafitowa barwa odcina się od reszty obudowy, którą - zależnie od życzenia - można zamówić w wersji wenge lub heban. Wszystko wygląda schludnie, estetycznie, a nawet z połotem... jednak jakże znajomo, gdy tylko nie jest nam obca firma Jamo, a zwłaszcza jej podstawowa seria C.

Okazałe kolumny frontowe są dużym atutem systemu, ale cały zestaw łatwiej wnieść do domu ze względu na zapakowanie elementów w oddzielne kartony. Uruchomiono tu popularny układ dwupółdrożny, oparty w zakresie nisko-średniotonowym na dwóch 18-cm głośnikach, którym towarzyszy 25-mm tekstylna kopułka. Kosze głośnikowe są metalowe, lakierowane na czarno z cienkimi jak włos srebrnymi obwódkami, wystarczająco jednak ożywiający ciemny front. Na tym wcale nie koniec atrakcji: z tyłu producent serwuje nam typowe podwójne gniazdko na plastikowym panelu, a znacznie

niziej bas-refleks o średnicy 6 cm, z wylotem kulturalnie wyprofilowanym, zaś na nim promieniście ułożone wgłębienia, których zadaniem jest kontrola strug powietrza.... Audiofile śledzący technikę głośnikową XXI wieku doskonale wiedzą, że taki szczegół jest dorobkiem innej słynnej marki głośnikowej.

W konstrukcji głośnika centralnego wykorzystano taką samą kopułkę wysokotonową, uzupełnioną dwoma 10-cm przetwornikami nisko-średniotonowymi; również i tutaj pojawił się grafitowy panel. Głośniki nisko-średniotonowe zbliżono do siebie, podcinając front tweetera. Dwa otwory bas-refleksów umieszczono z tyłu. Podobnie to wygląda w przypadku głośników efektywnych, więc jedne i drugie powinny mieć z tyłu trochę miejsca. „Efekty” przybrały formę małych monitorów i, wbrew pomysłom konkurencji, nie są zasadniczo przygotowane do powieszenia na ścianie - zasługują na odpowiednie podstawki. Do budowy tych monitorów posłużyły przetworniki znane z konstrukcji centralnej, ale jest tu już tylko jeden przetwornik nisko-średniotonowy. Mimo swojej przynależności do kompletu 5.0, monitory te mogłyby z powodzeniem wystąpić samodzielnie w małym systemie stereo.

Subwoofer TSW-6150 to prawdziwy smok, choć musi ustąpić jeszcze większym gabarytom suba Wharfedale. Konstrukcja Tagi, przygotowana w tej samej formule wzorniczej jak pozostałe kolumny systemu, wykorzystuje 10-calowy głośnik oraz wzmacniacz o mocy 150 W.

W panelu wejść znajdują się zarówno wejścia, jak i wyjścia wysokopoziomowe oraz wejścia niskopoziomowe. Klasyczne wyposażenie dopełniają regulacja częstotliwości filtrowania oraz przełącznik fazy. Otwory bas-refleks mają wyprofilowania.

Technice i wykonaniu konstrukcji Tagi trudno cokolwiek zarzucić (poza naśladownictwem) na tak umiarkowanym poziomie cenowym. Jeżeli to gra choćby w połowie tak, jak wygląda...



Taga Harmony

TPS-600 + TSW-6150



Faldy na powierzchni membran głośników niskosredniotonowych nawiązują wizualnie do słynnych duńskich głośników...

... a wyprofilowany bas-refleks z zagłębieniami przypomina nam o dokonaniach brytyjskich inżynierów.

ODSŁUCH

O ile jakość wykonania obudów, imponująca wręcz wielkość kolumn na tle ich mikroskopijnej ceny, „wartość” stada głośników w wielodrożnych układach, których nikt inny za tak niewiele nie jest w stanie stworzyć, są elementami budzącymi w przypadku firm takich jak Taga wielki entuzjazm, to efekt brzmieniowy wywołuje zwykle już bardziej subtelne odczucia. Nie chodzi tutaj o to, że musi być źle, ale że nie zawsze jest dobrze. Jak uczy doświadczenie, można trafić na konstrukcje, które zupełnie nie przekonują, lecz wśród masy da się także wyłowić te, które grają wręcz wybitnie. To oczywiście za mało, by nagle potentaci europejskiego rynku kolumn zadrzeli, ale wystarczająco dużo, by wielu klientów cieszyło się z dobrego brzmienia, płacąc zań śmieszna cenę.

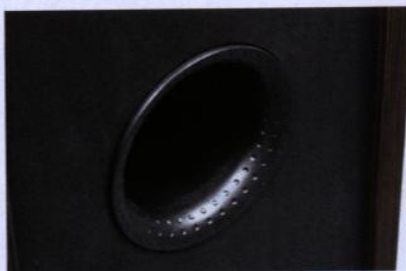
Zestaw TPS-600 to właśnie jeden z tych udanych przypadków – bardzo udanych. W brzmieniu 600-tek jest nie tylko zwykła poprawność, ale nawet coś więcej – coś, co intryguje i zatrzymuje na dłużej. Chociaż kolumny te, jak przeciwieństwo każde inne, mają swoje niedociągnięcia, to już od pierwszych dźwięków silnie angażują. I to wcale nie prostymi chwytami, wyostrzoną górą pasma czy wywalonym basem. Ich energia i dynamika, owszem, ma źródło w zakresie niskich częstotliwości (do czego wcale nie jest konieczny

Tekstyny tweeter w kolumnach Tagi dostrójono w taki sposób, aby nikt nie zarzucił mu agresywności.



subwoofer!), ale tajną bronią są tony średnie. Ustalając odpowiedni poziom głośności, ekspresyjne sceny z filmów zapierają dech w piersi wcale nie tylko hałasem tłuczonego szkła; średnica, łącząc doskonale nasycenie i mocną artykulację, daleko ucieka od problemów dźwięku plastikowego i splaszczzonego, gra bardzo otwarcie, z wielką ekspresją. Wprawdzie stuprocentowej neutralności nie osiągamy, słycać podbarwienia, lecz wplecione w dobre zrównoważenie i harmonię, która daje muzyce wysoką wiarygodność.

W zakresie wysokich tonów nie pojawiają się fanfary, góra jest tylko dopełnieniem średnicy, dzięki czemu ta druga brzmi tak dobitnie i pierwszoplanowo. Uchwycono punkt, w którym można komfortowo odtwarzać nawet parszywe realizacje, nie poczuć wyraźnego niedosytu przy wielu dobrych nagraniach, a jedynie nazbyt suche i matowe, choć formalnie audiofilskie płyty brzmią nieciekawie – wciąż jednak nie sprawiają żadnego



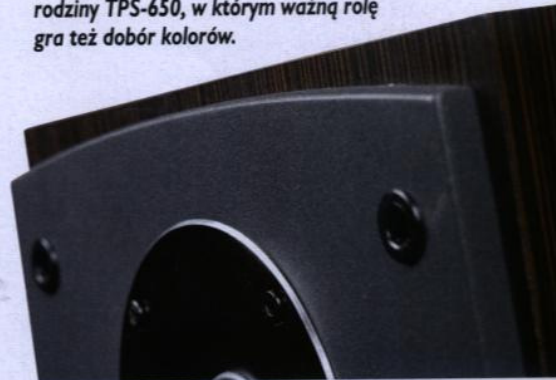
bólu. Sytuacja jest tu zupełnym przeciwieństwem względem blasku i euforii Fergusona, jednak dwie różne recepty prowadzą do rezultatów, dla których można znaleźć jakiś wspólny mianownik – jest nim spójność. A także wynikające z niego muzyczne zaangażowanie. W kinie Taga całkiem udanie kreuje klimat... kinowy, gęsty i ciepły, bardzo uplastyczniony. Sprzyja temu wydatny bas z samych kolumn głównych, które nawet po zastosowaniu filtrowania w amplitunerze wciąż trochę pomrukują. Podział z subwooferem może więc przebiegać nisko – a to dobrze, tym bardziej że sub potrafi zająć się naprawdę najniższymi częstotliwościami, trzymając jednocześnie dobrą rozdzielczość. Euforia i emocje nie muszą być więc spowite gęstą mgłą basu, chociaż potencjał subwoofera pozwala na szerokie spektrum konfiguracji.

Uniwersalny, a przy tym brzmieniowo wręcz wyrafinowany – w swojej klasie cenowej oczywiście – system, którego lekka tendencja w stronę niskich częstotliwości łączy się z najbardziej autentycznym przetwarzaniem średnicy, jakie usłyszeliśmy z tego typu systemów. I gdyby nie ekstremalne sytuacje kinowe, subwoofer w ogóle nie byłby potrzebny – tak sprawnie kolumny przednie radzą sobie z basem. Ale subwoofer warto dokupić, bo potrafi jeszcze więcej... I to wszystko za niewiele ponad 2000 zł!



Ogromny subwoofer TSW-6150 gwarantuje podstawową, praktyczną funkcjonalność, nawet z wyjściami wysokopoziomowymi.

Ozdobny front określa wzornictwo kolumn rodziny TPS-650, w którym ważną rolę gra też dobór kolorów.



TPS-600 + TSW-6150

Cena (para)[zł]
Dystrybutor

2100
POLPAK POLAND
www.polpak.com.pl

Wykonanie

Proste skrzynki z ciekawym wzorem frontów. Duże kolumny główne w pełnowartościowym układzie dwupółdrożnym, centralny i efektowe ekranowane magnetycznie. Modna kolorystyka (wenge i heban).

Parametry

Wyekspozowane niskie częstotliwości kolumn głównych, zakres średnio-wysokotonowy wyrównany, szerokie pasmo subwoofera.

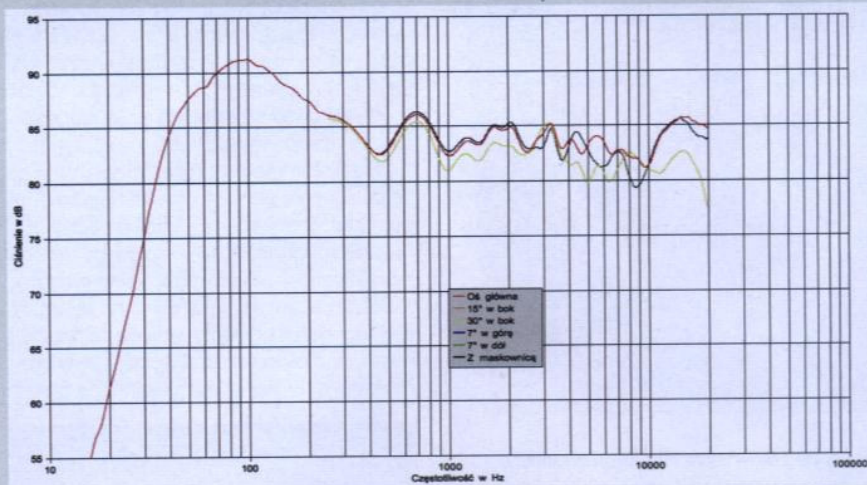
Brzmienie

Charyzmatyczna średnica, pełny bas z kolumn przednich (do muzyki niepotrzebny subwoofer), ucieczka od wystrzeń ku spójności i wyrafinowaniu. Subwoofer co się zowie – na miarę dużych możliwości kolumn przednich.

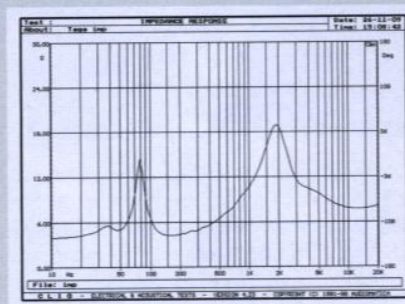
LABORATORIUM *Taga Harmony TPS-600 + TSW-6150*

Kolumny przednie systemu Tagi są znamionowo 4-omowe, o czym świadczy minimum na charakterystyce impedancji przy 150 Hz; w zakresie niskotonowym mamy dość nietypowy przebieg impedancji, jest widoczny wyraźnie jeden wierzchołek przy 80 Hz, jakby Harmony były konstrukcją z obudową zamkniętą, a przecież widzimy otwór bas-refleks – albo został on bardzo mocno wytłumiony, albo układ jest bardziej skomplikowany, np. z dwoma komorami o różnych parametrach - dlatego drugi wierzchołek przy 40 Hz jest ledwo zaznaczony. Charakterystyka przetwarzania wskazuje jednak na bardzo efektywne działanie całego układu w zakresie niskich częstotliwości; to ani trochę nie jest profil satelitarnego zespołu głośnikowego, zaprojektowanego pod kątem współpracy z subwooferem, lecz przypadek pełnozakresowej, samodzielnej kolumny, i to grającej basem bardzo obficie, z pięknym rozciągnięciem! Spadek -6 dB względem średniego poziomu (86 dB) mamy przy bardzo niskich 35 Hz, a względem wierzchołka (przy 100 Hz) – przy 40 Hz. Sytuacja jest więc zupełnie inna niż w systemie Fergusona, gdzie zaakceptowaliśmy rezygnację z przetwarzania niskiego basu przez głośniki przednie, skoro w systemie pracuje subwoofer. Czy powinniśmy w takim razie krytykować działanie Tagi? Wręcz przeciwnie, taki system daje nam jeszcze więcej możliwości. O ile tylko system podłączymy do amplitunera wyposażonego w odpowiednie (dzisiaj już zupełnie standardowe) procesory, możemy z kanałów przednich odfiltrować niskie częstotliwości; możemy ustalić w zasadzie dowolnie niską częstotliwość podziału; wreszcie możemy traktować subwoofer jako wsparcie nie zawsze konieczne, a więc przede wszystkim nie musimy włączać go przy słuchaniu muzyki, a jedynie podczas oglądania filmów, gdy potrzebny jest zapas basu na okoliczność katastrof i żywiołów. Takie podejście ma wielu zwolenników i znajduje tu możliwość realizacji za wyjątkowo atrakcyjną cenę, bo okazuje się, że mamy nie tylko system wielokanałowy z subwooferem, ale też pełnozakresowe kolumny przednie. Zakres średnio-wysokotonowy jest dobrze wyrównany, z małym osłabieniem w okolicach 8 kHz; niewielki, ale rzadko spotykany niedobór tonów wysokich, przy wyraźnej ekspozycji niskich, może określać ciepłe, spokojne brzmienie. Wobec tego warto zachować każdy decybel wysokich tonów, ustawić kolumny osiami głównymi w stronę miejsca odsłuchowego i zdjąć maskownicę.

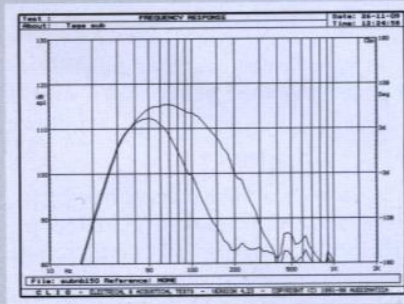
Wypada jeszcze wrócić do zakresu tonów niskich i wyjaśnić, że jego wyekspozowanie będzie wpływało na częstotliwość podziału przy filtrowaniu prowadzonym przez zewnętrzny procesor – będzie ona w praktyce trochę niższa, niż ustawiona w menu amplitunera; jeżeli ustalimy np. 100 Hz, to faktycznie spadek -6 dB będzie przy ok. 80 Hz; dlatego też należy równocześnie



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania TPS-600 Front..



rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji TPS-600 Front.



rys. 3. Charakterystyka przetwarzania TSW-6150 dla skrajnych pozycji regulatora częstotliwości filtrowania.

obniżyć częstotliwość filtrowania subwoofera, którego zakres regulacji na szczęście wystarcza, aby wyjść z tej sytuacji obronną ręką (przy najniższym filtrowaniu spadek -6 dB mamy przy 75 Hz), choć szkoda, że nie umożliwia jeszcze niższego podziału, do czego zdolne są kolumny główne. Z kolei możliwość ustawienia bardzo wysokiej częstotliwości filtrowania (spadek -6 dB przy 130 Hz) nie powinna być w tym systemie wykorzystywana, ale charakterystykę taką można uznać za dobrą podstawę do filtrowania przez zewnętrzny procesor. Spadek -6 dB na dolnym zбочu zmienia się w granicach 30 Hz – 35 Hz w zależności od ustalonej górnej częstotliwości filtrowania (podziału). Wynik wyśmienity, jak na subwoofer za tak śmieszoną cenę, choć pozornie tylko niewiele lepszy od możliwości demonstrowanych przez szerokopasmowe kolumny przednie. Może się więc wydawać, że dedykowany im

subwoofer jest trochę za słaby i trochę racji w tym jest, jednak z drugiej strony jego użycie w seansach kinowych, przy dobrym wyregulowaniu, z pewnością znacznie zwiększy możliwości całego systemu - również dzięki pracy jego własnego wzmacniacza. Nawet nie poddając pomiarom głośnika centralnego i surroundowych, jakość systemu Tagi można ocenić bardzo wysoko. Sam podsystem, kolumny główne – subwoofer, byłby spokojnie wart ceny 2000 zł, bo przecież za takie kolumny można by zapłacić grubo ponad 1000 zł, podobnie jak za subwoofer. Albo to skopiowali – i to dobrze skopiowali - albo mają już dobrych inżynierów, a do tego nadal pracują za miskę ryżu. Może dwie. Komu to przeszkadza, wcale nie ma łatwego wyboru - nie może kupić podobnej jakości za dwa razy wyższą cenę, bo zapłaci tylko za renomę jakiejś zachodniej marki, a Chińczyk i tak dostanie swoje dwie miski ryżu...

TPS-600 Front

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	86
Rek. moc wzmacniacza [W]**	20-120
Wymiary (WxSxG) [cm]	96 x 21 x 33
Masa [kg]	9

* parametry zmierzone, ** dane producenta

TSW-6150

Dolna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]*	30
Górna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]*	75-130
Moc wzmacniacza [W]**	150
Wymiary (WxSxG) [cm]	35 x 39 x 41
Masa [kg]	19

* parametry zmierzone, ** dane producenta